

# W Szkole Wolności – Wojciech Młynarski

Ta myśl pod czaszką taka żmudna  
Tak przyczepiła się i boli  
Czemu ta wolność taka trudna  
Tyle trudniejsza od niewoli  
I jak tę wolność przetłumaczyć  
Na dni co plotą się spokojnie  
Skoro nie umie nikt wybaczyć  
Skoro nie umie nikt zapomnieć  
W szkole wolności tyle wolnych klas  
Nieużywana brama się telepie  
Lecz w żadnej klasie ciągle nie ma nie ma nas  
My nie musimy my już wiemy lepiej  
Jakąż wolnością nam zakwita  
Nasz wolny wreszcie dzień powszedni  
Wolnością pięknych trudnych pytań  
Czy też wolnością głupstw i bredni  
Wolnością co szacunek budzi  
Czy też wolnością świństw i kantów  
Wolnością pięknych mądrych ludzi  
Czy niedouków dyletantów  
W szkole wolności tyle wolnych klas  
I bezrobotny belfer biedę klepie  
Lecz w żadnej klasie ciągle nie ma nie ma nas  
My nie musimy my już wiemy lepiej  
I myśl powraca taka żmudna  
Taka natrętna aż się dziwię  
Czemu ta wolność taka trudna  
Jeśli traktować ją uczciwie  
Bo dawno już się mamó moja  
Tak śmiesznie nie składały gwiazdy  
Dano nam wolność piękny pojazd  
Nikt nie chce robić prawa jazdy  
Mógłbym pieśń dalej ciągnąć ale cóż  
Tutaj mój wywód skończyć się postaram  
W szkole wolności dawno jest po dzwonku już

# Trzy czwarte Polski chyba na wagarach

## Trzy czwarte Polski raczej na wagarach

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych